

wpisano na Wykres Harmonogramy 28082018r Ali

dr hab. Andrzej Ostrowski
Zakład Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej
Instytut Filozofii
Wydział Filozofii i Socjologii
UMCS w Lublinie

000001353
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Wydział Filozofii i Socjologii
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4
20-031 Lublin

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Kondrat

Filozofia egzystencji Mikołaja Bierdiajewa i Lwa Szestowa (Toruń 2019, ss. 257)

Rozprawa doktorska mgr Aleksandry Kondrat napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Kupsia zakresem tematycznym obejmuje twórczość dwóch filozofów rosyjskich Lwa Szestowa i Mikołaja Bierdiajewa, przez interpretatorów często uznawanych, chociaż nie bez zastrzeżeń, za ważnych przedstawicieli filozofii egzystencjalnej. Zestawienie filozofii Lwa Szestowa i Mikołaja Bierdiajewa nie jest czymś oryginalnym, ponieważ robiło to już wielu badaczy, do których odwołuje się również Autorka rozprawy, niemniej jednak za każdym razem z różnych powodów (cel badań, sposób interpretacji, itp.; a w odniesieniu do samych filozofów: różnice w poglądach, odmiennosc sposobów wypowiedzi, rozbieżność w akcentowaniu kluczowych aspektów tych samych zagadnień, itp.) jest to bardzo duże wyzwanie. Ponadto znacznie trudniej napisać coś nowego o poglądach filozofów, które od lat są przedmiotem badań wielu naukowców. Podjęcie się tego typu badań oznacza także, że dotychczasowe opracowania nie wyczerpują możliwości interpretacyjnych. Tę ostatnią kwestię podkreślam w sposób szczególny, ponieważ oceniana rozprawa doktorska zawiera bardzo szeroki przegląd dotychczasowych rezultatów badawczych wielu autorów.

Pomimo zasadniczych, łatwych do wyodrębnienia różnic stanowisk reprezentowanych przez Szestowa i Bierdiajewa, Autorka rozprawy uczyniła przedmiotem rozważań wspólny pod względem formalnym element – jest nim, wyrażona w tytule rozprawy, filozofia egzystencji (komentarz na temat filozofii egzystencji zawarty jest w „Uwagach szczegółowych” nr 3.). Pod względem merytorycznym stanowiska te są różne, ale różnice w wielu kwestiach nie są jednoznaczne i tym samym trudno je dookreślić – filozofia egzystencjalna jest tego dobrym przykładem. Obaj filozofowie ze względu na sposób wypowiedzi filozoficznej, chociaż jest on również odmienny, nie ułatwiają tego zadania, wręcz przeciwnie. Z tego powodu sformułowany cel rozprawy jakim jest odpowiedź na pytanie i zarazem „...problemowe ujęcie, czym jest filozofia egzystencjalna dla Szestowa i Bierdiajewa, i jaką rolę odgrywa w ich własnej filozoficznej identyfikacji” (s. 3 rozprawy doktorskiej – dalej podaję tylko numer strony) uważam za bardzo ważny i tym samym uzasadniony pod względem badawczym. Zestawienie filozofii Szestowa i Bierdiajewa jest dodatkowo uzasadnione tym, że: obaj dobrze się znali, nawzajem inspirowali się swoimi pomysłami, wielokrotnie prowadzili z sobą dyskusje na temat różnych zagadnień oraz własnych stanowisk filozoficznych nie szczędząc przy tym krytycznych uwag, wreszcie interpretowali nawzajem swoje stanowiska, pisząc i publikując artykuły. Utrzymywanie przez Bierdiajewa przyjacielskich stosunków z Szestowem aż do jego śmierci nie jest bez znaczenia przy chorobliwie nerwowym usposobieniu Bierdiajewa, który z trudem nawiązywał przyjazne relacje, a z jeszcze większym trudem je utrzymywał. Cechowała go wyjątkowa zdolność zjednywania przeciwko sobie ludzi bez względu na to jakie opcje filozoficzne, społeczne, polityczne, kulturowe czy też religijne sobą reprezentowali. Szestow w porównaniu z osobami, z którymi Bierdiajew nawiązywał różnego

rodzaju i z różnych powodów oraz okazji znajomości był zatem nielicznym wyjątkiem. Uwzględniając wymienione przesłanki, postawiony przez Autorkę rozprawy cel badań można określić nie tylko jako ważny, ale również jako interesujący oraz poznawczo obiecujący, ponieważ samo porównanie filozofii Szestowa i Bierdiajewa, chociażby ze względu na wspomniane aspekty biograficzne, jest wprawdzie naturalne i oczywiste w tym znaczeniu, że nie budzi żadnych zastrzeżeń, to wyniki takiego zestawienia mogą przynieść nieoczekiwane rezultaty.

Do realizacji postawionego celu Autorka rozprawy przygotowała się bardzo starannie, zaczęła od przeglądu stanowisk i literatury (oddzielnie dla danego filozofa) i przy uwzględnieniu wybranych kryteriów stworzyła szeroki teoretyczny kontekst, w którego ramach prowadziła badania. Pomimo tego szerokiego kontekstu Autorka nie pisała o wszystkim, o czym można byłoby napisać w odniesieniu do obu wybranych filozofów, co uważam za dużą zaletę rozprawy. Wbrew pozorom w ich przypadku, a szczególnie dotyczy to Szestowa, nie jest rzeczą łatwą umiejętnie dokonać selekcji zagadnień i zgromadzonych materiałów, realizując postawiony cel badań. W mojej opinii z tym zadaniem Doktorantka poradziła sobie bardzo dobrze.

Rozprawa doktorska jest erudycyjna do tego stopnia, że przypisy zawierają czasami mini-indeksy rzeczowe zagadnień poruszanych nie tylko przez obu filozofów, ale również badaczy ich stanowisk. Przytaczanie licznych faktów biograficznych, wypowiedzi wielu autorów, komentarzy i wspomnień oraz zestawianie różnych stanowisk zarówno w tekście zasadniczym, jak i w przypisach świadczy o bardzo dobrym warsztacie badawczym Doktorantki, dobrym rozpoznaniu materiału źródłowego oraz opracowań, co w znacznym stopniu przekracza oczekiwania stawiane rozprawom doktorskim.

Przedstawiona do oceny rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części (*Część pierwsza. Filozofia egzystencji Lwa Szestowa, Część druga. Filozofia egzystencji Mikołaja Bierdiajewa*) oraz *Spisu treści, Wstępu, Zakończenia i Bibliografii*. Strukturę obu zasadniczych części tworzą rozdziały, przy czym wyjątkiem jest rozdział 4. części drugiej, w którym dodatkowo wyodrębniono trzy podrozdziały – ze względu na odniesienia do wybranych filozofów przyjęte rozwiązanie jest uzasadnione. Rozdziały dodatkowo podzielone są przy użyciu asterysków, dzięki czemu wielowątkowy tekst jest uporządkowany, co niewątpliwie ułatwia jego lekturę.

Wyodrębnienie zasadniczych części rozprawy w celu oddzielnego omówienia poglądów filozofów z reguły przyczynia się do autonomizacji tych części względem całości rozprawy, zazwyczaj jest to uznawane za błąd. W tym przypadku jednak, między innymi ze względu na wspólną dla obu części rozprawy przyjętą kolejność rozważań podporządkowaną zasadniczemu zagadnieniu jakim jest filozofia egzystencjalna, Autorka uniknęła tego zagrożenia. Zastosowane rozwiązanie jest również, moim zdaniem, uzasadnione tym, że dzięki odrębnemu omówieniu poglądów obu filozofów Doktorantka zachowała klarowność wyводу, co nie jest rzeczą prostą zestawiając z sobą filozofię Szestowa i Bierdiajewa. Przy zwróceniu uwagi na dokonany wybór sposobu przedstawienia ich stanowisk trzeba zarazem podkreślić, że Autorka posiada bardzo dużą umiejętność syntetycznego ujmowania różnych wypowiedzi. Umiejętność tę wykorzystywała przy referowaniu filozofii Szestowa i Bierdiajewa, a także stanowisk, komentarzy oraz opinii ich badaczy (por. na przykład *Zakończenie*).

Strukturę rozprawy, zatem kolejność rozdziałów, kolejność stawianych i analizowanych zagadnień, poza jednym wyjątkiem (por. „Uwagi szczegółowe” nr 4.), uważam za przemyślaną, co jest kolejną przesłanką świadczącą nie tylko o dobrze napisanej rozprawie, ale także o bardzo dużym potencjale naukowym Autorki.

Uwagi ogólne:

Część pierwsza rozprawy jest poświęcona filozofii Lwa Szestowa. W rozdziale pierwszym, który jest *Wprowadzeniem* do tej części Autorka, skupiając się przede wszystkim na sposobie w jaki

rozumiana jest filozofia Szestowa, dokonała przeglądu stanowisk badaczy jego filozofii oraz najważniejszych opracowań (monografii i artykułów) zarówno polskich jak i zagranicznych.

W rozprawie dominuje faktograficzne ujęcie poruszanych zagadnień oraz relacyjno-sprawozdawcza forma wypowiedzi, co skutkuje częstym unikaniem wyrażania własnego zdania. Należy podkreślić, że wspomnianą formę wypowiedzi Autorka stosowała konsekwentnie i niezwykle sprawnie, przy precyzyjnie wytyczonym zakresie tematycznym otrzymała w efekcie nie tylko przegląd, ale również syntezę stanowisk i ocen różnych interpretatorów. Przykładem tego jest Rozdział 2. części pierwszej zatytułowany *Źródła krytyki filozofii racjonalnej*. Każda forma wypowiedzi ma swoje wady i zalety, a jej przyjęcie powinien usprawiedliwiać cel, ze względu na który została ona wybrana. Mając to na względzie mimo wszystko można poczuć niedosyt i postawić Autorce zarzut, że nie w pełni wykorzystwała stwarzane przez siebie liczne okazje do sformułowania przynajmniej krótkiego komentarza, jeżeli już własne stanowisko, dla przykładu w odniesieniu do zagadnienia źródeł krytyki filozofii racjonalnej w ujęciu Szestowa, z założenia nie było formułowane. Zwracam na to uwagę, ponieważ takich komentarzy w rozprawie jest stosunkowo niewiele w porównaniu do liczby poruszanych przez Autorkę dyskusyjnych kwestii. Należy jednak zaznaczyć, że Doktorantka swoje stanowisko wyrażała również poprzez aprobatę lub dezaprobatę wypowiedzi innych badaczy, czasami krótko to uzasadniając. W związku z tym, kiedy Autorka rozprawy kończyła omawiać dane zagadnienie opisem czyjegoś stanowiska lub cytując czyjąś wypowiedź bez wyrażania ze swojej strony aprobaty lub jej braku, zakładam, że wówczas nie ustosunkowała się do omawianej kwestii.

Dobłą okazją, jedną z wielu, do sformułowania krótkiego komentarza jest przytoczona wypowiedź C. Wodzińskiego dotycząca antyracjonalizmu, który pojmowany był przez niego jako „poszerzanie horyzontów racjonalności” (por. s. 33), co faktycznie oznacza, że antyracjonalizm jest jakąś formą racjonalizmu. Czytelnik rozprawy nie bez racji oczekiwałby komentarza ze strony Autorki, ponieważ przytoczoną wypowiedź Wodzińskiego poprzedza szereg innych wypowiedzi badaczy filozofii Szestowa na temat jego antyracjonalizmu i irracjonalizmu, które są sprzeczne ze stanowiskiem Wodzińskiego, interesującym i poznawczo obiecującym w wyjaśnieniu kwestii formalnej możliwości uprawiania przez Szestowa filozofii. Zagadnienie to było dla Wodzińskiego jednym z ważniejszych, wręcz kluczowym dla interpretacji tej filozofii.

Zwracam uwagę na wstrzeźliwość w wyrażaniu przez Doktorantkę własnego zdania na dany temat aby zachęcić ją na przyszłość do większej otwartości; na podstawie wskazanych już przeze mnie przesłanek można bowiem wnosić, że na poruszane tematy ma od siebie dużo do powiedzenia.

Kolejne rozdziały zostały przez Autorkę konsekwentnie napisane przy zastosowaniu wcześniej przyjętych założeń formalnych, rozdziały te różnicuje natomiast zakres przedmiotowy. Rozdział 3. *Skrepowany Parmenides i skrepowany Bóg* jest uszczegółowieniem Rozdziału 2. ze względu na wynikające z racjonalizmu konsekwencje. „Skrepowany Parmenides” oraz „skrepowany Bóg” stanowią zatem egemplifikację zarówno konsekwencji jakie wynikają z racjonalizmu, jak i źródeł krytyki filozofii racjonalnej.

Trzeba odnotować, że pod koniec Rozdziału 3. Doktorantka zrobiła wyjątek od przyjętej formy wypowiedzi i powołując się na innych autorów, wyraziła brak akceptacji w stosunku do stanowiska A. Sawickiego na temat „boskiego skrepowania”; opowiedziała się natomiast za stanowiskiem, które kwestię tę wyjaśnia „brakiem pojęcia woli” rozumianej jako „autonomiczny akt chcenia” (por. s. 50-51).

Rozdział 4. *„Dlaczego Husserl tak uporczywie odsyłał mnie do Kierkegaarda?”* stanowi kolejny faktograficzno-teoretyczny element wprowadzający do szczegółowego omówienia zagadnienia jakim jest filozofia egzystencjalna.

Następnym elementem niezbędnym do podjęcia rozważań na temat filozofii egzystencjalnej jest filozofia Sokratesa, o której, w połączeniu z filozofią Kierkegaarda w ujęciu Szestowa, jest mowa w Rozdziale 5. *Etyka jest pouczeniem*. W rozdziale tym Autorka rozprawy nawiązała do

postaci biblijnych Abrahama i Hioba, którymi szczególnie interesował się zarówno Kierkegaard, jak i Szestow. Doktorantka sformułowała przy tym kontrowersyjną – moim zdaniem – tezę, że „Ani Abraham, ani Hiob nie racjonalizuje stanu, w jakim się znajduje” (s. 67). Stwierdzenie to można zaakceptować w odniesieniu do Abrahama pod warunkiem, że przesłankami będzie tylko to co „zewnątrzne” (opisany przez biblijnego autora sposób zachowania Abrahama, sposób i treść wypowiedzi narratora), ale w odniesieniu do Hioba jest ono problematyczne, innymi słowy wymaga uzasadnienia. Przykładem dokonanej przez Hioba racjonalizacji „stanu, w jakim się znajduje” jest stwierdzenie: „Dał Pan i zabrał Pan” (Job 1,21); lub „Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu złą przyjąć nie możemy?” (Job 2,10; cytata za: *Biblia Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1980). O racjonalizacji świadczy również upór Hioba przeciwko uznaniu argumentacji jego przyjaciół, którzy także dokonują racjonalizacji sytuacji w jakiej się znalazł. Różnica w zajmowanym stanowisku polega na wiedzy (pewności) jaką posiadał Hiob odnośnie tego, że zarówno ani swoim postępowaniem, ani myślą nie zgrzeszył. Hiob zrezygnował natomiast z racjonalizacji w momencie, kiedy na jego wołania w końcu odezwał się Bóg (por. na przykład: Job 42,3-6).

Uzupełnieniem wspomnianych elementów prowadzących do zagadnienia filozofii egzystencjalnej jest Rozdział 6. *Upadek*. Doktorantka, za Wasilijem Kurabcewem przyjęła, że „tajemnica upadku staje się jednym z metafizycznych punktów filozofii Szestowa” (s. 74).

Kulminacją części pierwszej jest Rozdział 7. zatytułowany „*Filozofia egzystencjalna jest filozofią de profundis...*”, w którym sposób rozumienia filozofii egzystencjalnej Doktorantka wyraziła między innymi poprzez zadanie tej filozofii, czyli „...przewyciężenie nieuchronnej doczesności i praw przyczynowo-skutkowych” (s. 89). Zadanie to może być zrealizowane tylko przez wiarę zdefiniowaną jako jednostkowe, niezmediatyzowane (C. Wodziński – por. s. 90, przypis nr 433) osobiste doświadczenie, które – jak wynika z rozważań Doktorantki – nie jest zależne od wierzącego, ponieważ wiara „Jest irracjonalnym i absurdalnym darem od Boga” (s. 90).

Natomiast w szerszym ujęciu, pisząc o zadaniu Szestowskiej filozofii, Doktorantka zajęła następujące stanowisko: „Najważniejszym zadaniem Szestowskiej filozofii jest wydobyć sensu ludzkiej egzystencji, odnalezienie wyjścia z tragedii, która jest częścią życia człowieka. Celem ludzkiej egzystencji nie jest zadowolenie i szczęście, lecz umiejętność sprostaną chwilom egzystencjalnej grozy, cierpienia i bólu” (s. 92). Z tak rozumianego stanowiska wynikają określone konsekwencje, które Doktorantka opisała i do których ustosunkowała się. Na przykład zajęła, między innymi za C. Wodzińskim, negatywne stanowisko wobec „totalizacji”, zatem między innymi również wobec bezkompromisowej wiary Szestowa (por. s. 93 i n.). Doktorantka, interpretując filozofię Szestowa, odrzuciła także tezę Stołowicza, że „filozofia religijna Szestowa jest osobliwym stoicyzmem dwudziestego wieku” (s. 96).

Ostatecznie, Doktorantka konkludując rozważania dotyczące zagadnienia filozofii egzystencjalnej Szestowa, posiłkując się przy tym stanowiskiem T. Sedriny stwierdziła: „Istotą Szestowskiej filozofii egzystencjalnej, jedynym źródłem wiedzy jest absurdalnie i granicznie ujęta wiara” (s. 98).

Część druga rozprawy jest napisana zgodnie z założeniami przyjętymi w części pierwszej, a także przy uwzględnieniu treści oraz specyfiki formy wypowiedzi filozoficznej Bierdiajewa. Z tego powodu, oprócz Rozdziału 1. *Wprowadzenie* oraz Rozdziału 2. *Religijne źródła Bierdiajewowskiej filozofii człowieka* na część drugą rozprawy składają się również: Rozdział 3. *Dostojewski*; Rozdział 4. *Krytyka współczesnej filozofii człowieka*, który zawiera podrozdziały: 4.1. *Heidegger*, 4.2. *Jaspers*, 4.3. *Sartre*; Rozdział 5. *Integralność*; Rozdział 6. *Obiektywizacja i egzystencja*.

W Rozdziale 1. *Wprowadzenie* Autorka przywołała, między innymi, wypowiedź F. Coplestona, który „...nazywa Bierdiajewa filozofem egzystencji i antyracjonalistą” (s. 104). Zwracam uwagę na wyrażenie „filozof egzystencji”, ponieważ bezpośrednio wiąże się on

z zawartym w tytule rozprawy doktorskiej oraz w tytule części pierwszej i drugiej terminem „filozofia egzystencji”. Autorka rozprawy nie rozwinęła jednak tego wątku, skoncentrowała się natomiast na zagadnieniu antyracjonalności i irracjonalności.

Przy założeniu, że egzystencja to sposób istnienia właściwy tylko człowiekowi (u Bierdiajewa, dokładnie rzecz ujmując, będzie to osoba) oraz, że „filozofia człowieka” jest zakresowo szersza od „filozofii egzystencji”, to tytuł Rozdziału 2. *Religijne źródła Bierdiajewowskiej filozofii człowieka* odczytuję jako bardzo szerokie, wieloaspektowe ujęcie twórczości Bierdiajewa. Kluczowymi zagadnieniami tego ujęcia są: człowiek, Bogoczeństwo, bogoczeństwo.

Na uwagę zasługuje wyróżnienie przez Autorkę w rozdziale trzecim i czwartym wybranych pod kątem realizacji celu rozprawy doktorskiej myślicieli (Dostojewski, Heidegger, Jaspers, Sartre), z którymi Bierdiajew polemizował, przez co, pomimo tego, że z reguły krytykował ich poglądy, to w konsekwencji dużo im zawdzięczał przy formułowaniu własnego stanowiska.

Dla realizacji postawionego przez Autorkę zadania badawczego bardzo ważny jest Rozdział 5. *Integralność*. W rozdziale tym Doktorantka przedstawiła stanowisko Bierdiajewa w sprawie jego sposobu rozumienia człowieka jako osoby. Jednym z przyjętych przez filozofa kryteriów bycia osobą jest tytułowa integralność; osoba to człowiek zintegrowany, całościowy, przez co w konsekwencji wolny. Autorka nie bez powodów zwróciła uwagę na to, że „Zdaniem Bierdiajewa, człowiek jest całością psycho-fizyczno-duchową” (s. 177). Zasadniczym powodem jest natomiast to, że duch, w odróżnieniu od ciała i duszy, uosabia sobą sens egzystencji (por. s. 178), który „ujawnia się” tylko w człowieku zintegrowanym – osobie. Abstrahując od innych ważnych aspektów filozofii egzystencjalnej Bierdiajewa, same wspomniane zależności świadczą już o bardzo złożonym stanowisku, co potwierdza wcześniej podkreślaną przeze mnie tezę, że uczynienie przedmiotem badań filozofii egzystencjalnej Szestowa i Bierdiajewa jest dużym wyzwaniem.

Poruszane przez Autorkę różnego rodzaju wątki filozofii Bierdiajewa prowadzą do rozważań zawartych w Rozdziale 6. *Obiektywizacja i egzystencja*. Pomysł na interpretację zagadnienia egzystencji w zestawieniu z zagadnieniem obiektywizacji, pomimo tego, że oparty na przesłankach źródłowych oceniam jako interesujący, tym bardziej, że zagadnienie obiektywizacji z reguły omawiane jest w ramach teorii poznania, od której Autorka zasadniczo (pomijam zatem nieliczne wzmianki na ten temat) abstrahowała ze względu na przyjęty zakres przedmiotowy badań. Z tego samego powodu szczególną uwagę zwrócę na konkluzje rozważań dotyczących zagadnienia egzystencji i tym samym sposobu rozumienia filozofii egzystencjalnej.

W rozważaniach na temat obiektywizacji i egzystencji Autorka powróciła do sygnalizowanego we *Wstępie* rozprawy zagadnienia samoindentyfikacji filozoficznej Bierdiajewa: „Uważam, że w centrum tej samoindentyfikacji filozoficznej Bierdiajewa znajduje się filozofia egzystencjalna, którą rosyjski myśliciel wiąże bardzo silnie z bliską mu tradycją religijną” (s. 195). Przytoczoną wypowiedź interpretuję jako stwierdzenie, że z wielu możliwości nazwania filozofii Bierdiajewa, nazwą najbardziej adekwatną, z różnych powodów najlepiej wyrażającą istotę tej filozofii jest „filozofia egzystencjalna” (na temat samoindentyfikacji por. „Uwagi szczegółowe” nr 2.); takie ujęcie potwierdza inna wypowiedź Autorki: „Filozofia egzystencjalna jest synonimem filozofii integralnej i filozofii osoby, jest to przede wszystkim filozofia skierowana na proces transcendowania...” (s. 209).

Kolejnym ważnym dla Autorki rozważań ustaleniem jest to, że Bierdiajew opracował pozytywny program filozofii. Jej zdaniem: „Takim kluczowym określeniem pozytywnego filozoficznego stanowiska Bierdiajewa byłaby egzystencja, która jest wolna, duchowa i realizuje się w twórczości, a jej najważniejszym zadaniem jest transcendowanie. Transcendowanie we właściwy sposób opisywałoby korzeń zjawisk, które filozof utożsamiałby z pozytywnym stosunkiem człowieka do swojego własnego życia i do egzystencji” (s. 196).

Bardzo ważnym aspektem filozofii egzystencjalnej, oprócz egzystencji okazuje się zatem transcendowanie. W oparciu o wiele źródłowych przesłanek Autorka między innymi

skonkludowała: „W twórczych aktach rodzi się „człowiek transcendujący”” (s. 209). Te same przesłanki pozwalają również na stwierdzenie: „Egzystencja rozumiana jest w filozofii Bierdiajewa jako źródło i centrum przebijające się przez rozmaite ograniczenia człowieka” (s. 210); a także na kolejną syntetyczną konkluzję: „Na filozofię egzystencjalną składa się przede wszystkim transcendowanie, twórczość i wolność ducha” (s. 210).

Przytaczam wybrane wypowiedzi Autorki w celu ponownego ukazania złożoności obranego przedmiotu badań jakim jest filozofia egzystencjalna Bierdiajewa, której poszczególne elementy powiązane są różnego rodzaju relacjami, nie rzadko są to elementy wzajemnie warunkujące się, co z kolei stwarza możliwość do różnorodnej interpretacji, łącznie z wnioskami o niespójności, czy wręcz wewnętrznej sprzeczności filozofii Bierdiajewa. W mojej ocenie Autorka poradziła sobie dobrze z tym trudnym przedmiotem badań wzbogacając „pomysły na” filozofię Bierdiajewa o nową propozycję interpretacyjną, której sedno sprowadza się do wyróżnienia, przy odpowiednim uzasadnieniu dokonanego wyboru, najważniejszych elementów tej filozofii oraz ukazaniu jej jako pozytywnego i spójnego stanowiska, pozytywnego „projektu”, który powinien być zrealizowany.

Całość rozprawy wieńczy *Zakończenie*, które z założenia przyjętego przez Autorkę (por. s. 5) miało być podsumowaniem rozważań (komentarz dotyczący *Zakończenia* przedstawiam w „Uwagach szczegółowych” nr 4.).

Uwagi szczegółowe:

1. Autorka rozprawy doktorskiej stwierdziła: „Kolejność rozważań jest jednak inna, niż sugeruje to tytuł” (s. 4). Wyjaśniła przy tym, że przyjęty układ „...odzwierciedla chronologiczne pierwszeństwo myśli Lwa Szestowa” (s. 4). Niestety Doktorantka nie wyjaśniła dlaczego wobec przyjętego kryterium wyznaczającego kolejność rozważań tytuł rozprawy doktorskiej tej kolejności nie odzwierciedla. Zakładam, że są jakieś istotne powody, dla których tytuł rozprawy nie odzwierciedla kolejności rozważań, zakładając dodatkowo, że tym powodem nie jest porządek alfabetyczny.

2. Przyjmując założenie, że użyte przez Doktorantkę terminy: „filozoficzna identyfikacja” i „egzystencjalna samoidentyfikacja” nie są synonimami, to można byłoby sądzić, że Autorka rozprawy wprowadziła interesujące pod względem interpretacyjnym rozwiązanie oparte na sprzężeniu zwrotnym. Celem rozprawy jest odpowiedź na pytanie:

„...czym jest filozofia egzystencjalna dla Szestowa i Bierdiajewa, i jaką rolę odgrywa w ich własnej filozoficznej identyfikacji” (s. 3);

natomiast na s. 5. Autorka napisała:

„...obu filozofów nie tylko wyraźnie łączy zainteresowanie filozofią egzystencjalną, ale przede wszystkim gotowość do określenia własnej filozofii jako, we właściwym tego słowa znaczeniu, filozofii egzystencjalnej. Nie możemy zapominać, że ta egzystencjalna samoidentyfikacja inaczej przebiegała u Szestowa, a inaczej u Bierdiajewa”.

Z zestawienia tych cytatów można wywnioskować, że dookreślanie przez Szestowa i Bierdiajewa własnej filozofii jako filozofii egzystencjalnej jest egzystencjalną samoidentyfikacją, która z kolei odgrywa określoną rolę w ich filozoficznej identyfikacji, tę – jak można wywnioskować z kontekstu wypowiedzi – należy rozumieć szerzej w stosunku do egzystencjalnej samoidentyfikacji.

Egzystencjalna samoidentyfikacja byłaby więc ważnym, pełniącym określoną rolę elementem w filozoficznej identyfikacji obu filozofów, dokonaną, zgodnie z Autorki sugestią zawartą w cytacie pierwszym, przez nich samych. To z kolei dowodzi tezy, że termin „filozofia

egzystencjalna” nie jest jedynym terminem, którego można użyć na określenie filozofii zarówno Szestowa jak i Bierdiajewa.

Osobiście jestem zwolennikiem stanowiska, według którego Szestow przez cały okres swojej aktywności filozoficznej szukał określenia, które w pełni wyrażałoby jego wieloaspektową filozofię (np.: filozofia nieoczywistości (niezakorzenienia, bezgruncia), filozofia tragedii, filozofia wolności, filozofia biblijna) i w końcu, po zapoznaniu się z filozofią S. Kierkegaarda, zdecydował się na termin „filozofia egzystencjalna”. Natomiast Bierdiajew, mając na względzie ujęcie całościowe, celowo używał wielu terminów na określenie swojej filozofii, przy czym nie stosował ich jako synonimów tylko jako terminy, za których pomocą nazywał aktualnie rozważane zagadnienia; stąd w przypadku filozofii Bierdiajewa bez mieszania zakresów przedmiotowych i tym samym bez popełniania błędów rzeczowych można mówić między innymi o filozofii wolności, filozofii Boga, filozofii człowieka, filozofii bogo-człowieka, filozofii personalnej, filozofii egzystencjalnej, filozofii twórczości, filozofii historii, itd. Bierdiajew – jak stwierdził w podsumowującej własną aktywność filozoficzną refleksji – ze względu na swoją „religijną metafizykę” zawsze był personalistą (por. H. A. Бердяев, *Самопознание. Опыт философской автобиографии*, „Книга”, Москва 1991, s. 181); na zasadzie analogii można powiedzieć, że z tego samego powodu był również egzystencjalistą, filozofem wolności, filozofem religii, itd.

Wracając do zagadnienia identyfikacji sądzę jednak, że „filozoficzna identyfikacja” i „egzystencjalna samoidentyfikacja” w przypadku ocenianej rozprawy, wbrew utworzonym przez Autorkę możliwościom interpretacyjnym, to tylko terminy synonimiczne, a cała rzecz sprowadza się do próby prawidłowego (tu: adekwatnego do treści danego stanowiska filozoficznego) etykietowania. Dla historyka filozofii jest to niewątpliwie rzecz ważna, chociaż czasami niepotrzebnie utrudniająca dociekania, docieranie do istoty rzeczy. Wspominam o tym nie bez powodu, ponieważ samoidentyfikacja (tu celowo nie używam przymiotników), rozumiana na przykład jako utożsamianie sposobu życia filozofa z głoszonymi przez niego poglądami, w przypadku filozofii egzystencjalnej, w zależności od jej przedstawicieli może być bardzo ważnym elementem konstytuującym zarówno tę filozofię, jak i samego egzystującego.

3. Filozofia egzystencji a filozofia egzystencjalna. Osobiście rozróżniam jedno od drugiego, co nie znaczy, że rozróżnienie to jest obligatoryjne. Można byłoby przyjąć, że w rozprawie doktorskiej terminy te są synonimami. Problem polega jednak na tym, że termin „filozofia egzystencji” został przez Autorkę użyty tylko trzy razy: w tytule rozprawy doktorskiej, w tytule części pierwszej (por. s. 8), w tytule części drugiej (por. s. 99). Występuje również w przytoczonej wypowiedzi Bierdiajewa w przekładzie Doktorantki (por. s. 221). Pomijam występowanie tego terminu w tytułach innych tekstów, na przykład w tytule wyboru pism Jaspersa, czy też w tytule artykułu M. Żelaznego.

Doktorantka, poza tytułem rozprawy doktorskiej oraz części pierwszej i drugiej konsekwentnie używa terminu „filozofia egzystencjalna” przez co można sądzić, że: po pierwsze, terminy te nie są synonimami; po drugie, termin „filozofia egzystencji”, skoro występuje tylko trzy razy i na dodatek tylko w tytułach został z jakichś względów szczególnie wyróżniony. Pozostaje postawić pytanie: z jakich i dlaczego?

4. Pomimo tego, że we *Wstępie* rozprawy doktorskiej Autorka napisała: „Praca składa się z dwóch części oraz podsumowującego zakończenia” (s. 4), to ze względu na podtytuł tego *Zakończenia*, który brzmi: *Pomiędzy antropocentryzmem Bierdiajewa a teocentryzmem Szestowa* można byłoby oczekiwać, że w *Zakończeniu* zawarte są kolejne osiągnięcia badawcze Autorki w postaci nowych końcowych wniosków na temat filozofii egzystencji Szestowa i Bierdiajewa, które wynikają z przeprowadzonych rozważań. Kategoria „pomiędzy” wskazuje bowiem między innymi na zakres własnych przemyśleń Autorki, ponieważ jej użycie ma sens tylko w ujęciu interpretacyjnym danego przedmiotu badań. Ponadto we *Wstępie* Doktorantka napisała również:

„Ostatnia część pracy jest próbą zestawienia i porównania stanowisk Szestowa i Bierdiajewa z perspektywy filozofii egzystencjalnej. Przedstawione tu zostały nie tylko podobieństwa, ale przede wszystkim wskazane zostały dzielące filozofów różnice w ocenie poznania, wiary, skutków grzechu pierwotnego oraz etyki i twórczości w życiu jednostkowego człowieka. Część ta jest zarazem zakończeniem dysertacji” (s. 5).

Pomimo tego, że dopuszczam różnorodność form wypowiedzi filozoficznej, łącznie z świadomym, zatem celowym łamaniem uznanych za klasyczne schematów pisanie rozpraw naukowych, to ze względu na wspomniane już przesłanki moim zdaniem *Zakończenie* nie spełnia oczekiwań i nie jest realizacją złożonej przez Doktorantkę deklaracji podsumowania rozważań.

Zakończenie, podobnie jak wcześniejsze fragmenty rozprawy, jest natomiast w mojej ocenie bardzo dobrze napisanym tekstem, który z kolei jest bardzo dobrym merytorycznym wprowadzeniem do obu zasadniczych części rozprawy, tekst „Zakończenia” powinien zatem je poprzedzać. Z korzyścią dla całości rozprawy doktorskiej wystarczyłoby zmienić kolejność, a właściwie *Zakończenie* napisać na nowo, zgodnie z zapowiedzią Autorki, dokonując według akademickich standardów podsumowania osiągniętych rezultatów badawczych.

Uwaga krytyczna w odniesieniu do *Zakończenia* oraz propozycja ewentualnego (zatem w przypadku decyzji o wydaniu rozprawy drukiem) dokonania korekty w strukturze rozprawy wynika z tego, że nie zawiera ono żadnego podsumowania tylko zasadniczo jest: a) zestawieniem dotyczących Bierdiajewa i Szestowa informacji o charakterze biograficzno-faktograficznym; b) syntetycznym przeglądem wypowiedzi obu filozofów na temat wzajemnego uznania oraz uwag polemicznych i krytycznych wynikających z rozbieżności ich poglądów, które to wypowiedzi Autorka zogniskowała na kategoriach antropocentryzmu (Bierdiajew) i teocentryzmu (Szestow); c) zestawieniem syntetyzujących wypowiedzi wybranych interpretatorów filozofii Bierdiajewa i Szestowa. O filozofii egzystencjalnej Bierdiajewa i Szestowa w nawiązaniu do przeprowadzonych rozważań jest tylko ogólna wzmianka w ostatnim akapicie *Zakończenia*, co z kolei trudno uznać za podsumowanie tych rozważań.

Uwagi pozostałe:

Pod względem sposobu sporządzania przypisów oraz bibliografii rozprawa napisana jest bardzo dobrze, zgodnie z przyjętymi standardami, chociaż należy odnotować, że zdarzają się przypadki niedopatrzenia w podawaniu pełnych danych bibliograficznych (por. na przykład s. 3, przypis nr 3.; s. 6, przypis nr 7; s. 98, przypis nr 480 – brak wydania Biblii; z której przytoczony został fragment 1 Kor. 1:25).

Na uwagę zasługuje dbałość Autorki o niuanse znaczeń przekładanych terminów, szczególnie kluczowych, przy uwzględnieniu kontekstu wypowiedzi, w którym terminy te zostały użyte, dobrym tego przykładem jest termin „integralność” (*celostnost'*) (por. s. 175).

Rozprawa napisana jest przy użyciu fachowej terminologii, z zachowaniem standardów prac naukowych oraz w bardzo dobrym stylu mając na względzie stronę językową (do wyjątków należą kolokwialne wtręty na przykład „niezbyt szczęśliwym słowem” (s. 23, przyp. 98).

Rozprawa zasługuje również na wyróżnienie pod względem edytorskim, niemniej jednak zdarzają się, chociaż bardzo rzadko, literówki, zbędne spacje w wyrazie lub nieuzasadnione różnice w wielkości czcionki, por. na przykład:

(s. – numer strony; g./d. – od góry/od dołu; w. – wiersz, wiersz podaję z pominięciem przypisów)
s. 7 g.w.7: „zawiera z namiona”; s. 92 d.w.9: „Samo zbawienie” – z kontekstu wynika, że chodzi o „samo-zbawienie”, skoro „Wyłącznie Bóg może tego dokonać”; s. 95 g.w.12: „akceptacji”; s.98 przypis nr 480: „mdłość Boża”; s. 123 d.w.13: „do paradosu”; s. 158 g.w.8: „poznaniem emocjonalno-wspólnotowym”; s. 163 g.w.3: „talentu381”; s. 209 d.w.8: „Bierdiajewowi chodzi to, aby”; s. 230 d.w.6: „Oceni a Szestow”; s. 234 d.w.2-1: „Dla Szestowa wolność jest przede wszystkim możliwością możliwego” – powinno być: „Dla Szestowa wolność jest przede wszystkim możliwością

niemożliwego”; niezrozumiałe zdanie, s. 235 g.w.12: „Albo egzystencjalna rewolucja strony prowadzi człowieka...”).

Zwracam uwagę na te kwestie, podając tylko wybrane przykłady, w celu dopracowania przez Autorkę tekstu rozprawy gdyby została podjęta decyzja o druku książki.

Wnioski końcowe:

Przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską mgr Aleksandry Kondrat, biorąc pod uwagę sformułowane wcześniej oceny częściowe różnych aspektów tej rozprawy, w podsumowaniu oceniam jako bardzo dobrą, tym samym spełnia ona ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim. Na wyróżnienie zasługuje również bardzo duży potencjał naukowy Doktorantki, w związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Aleksandry Kondrat do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

